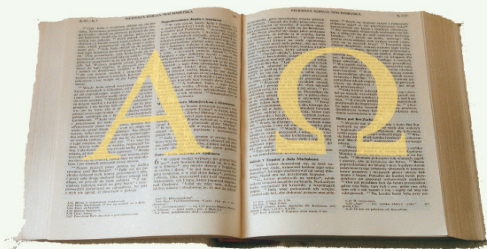


ZANURZENI W MIŁOSIERDZIU



Sakrament chrztu świętego. Jakie uczucia wywołują we mnie te słowa? Wdzięczność Bogu i rodzicom za nieoceniony dar, czy raczej bunt i złość, że ktoś ośmielił się bez mojej woli narzucić mi wyznanie, religię? Czy pamiętam w modlitwie o moich rodzicach chrzestnych, kapłanie, który udzielił mi sakramentu chrztu świętego, czy też najchętniej odszedłbym od Kościoła? Czy może zastanawiam się, co by było gdyby... chrztu nie udzielano dzieciom, tylko dorosłym?

Wiele artykułów z sakramentologii i historii Kościoła napisano o chrzcie świętym. Nie brakuje również biblijnych tekstów i ich opracowań, ukazujących głębię tajemnicy tego sakramentu. Już w Starym Testamencie spotykamy obrazy, typy, zapowiadające tę rzeczywistość śmierci i zmartwychwstania, jakiej doświadczamy w chrzcie. Tak, z całą mocą trzeba podkreślić jeszcze raz, że w czasie sakramentu chrztu dokonuje się tajemnica śmierci i zmartwychwstania. Już w Starym Testamencie mamy obraz wód potopu, które zatapiają rozpozszechniony przez ludzi grzech. Czytamy o przejściu Izraelitów przez Morze Czerwone, celem zdobycia Ziemi Obiecanej itd. Ginie wówczas w Izraelitach tożsamość niewolników, a zmartwychwstaje godność bycia narodem wybranym. O tej tajemnicy chrztu w kontekście śmierci i zmartwychwstania pisał również św. Paweł w Liście do Rzymian. Warto więc choć na chwilę zatrzymać się nad wybranymi fragmentami.

Równi szatanowi

Idąc za tokiem rozumowania świętego Pawła z Tarsu, potrzeba przede wszystkim najpierw zdać sobie sprawę z faktu, że wszyscy zgrzeszyli i pozabawieni są chwały Bożej (Rz 3, 23). Skutkiem zaś

grzechu jest śmierć (por. Rz 6, 23). Grzech to nie jest skutek jakiegoś nieprzepracowanego problemu emocjonalnego czy zwykła ludzka słabość. O powadze grzechu mówi wielkość męki Chrystusa. Być pozbawionym chwały Bożej, a to czyni grzech ciężki, to być w takim stanie, w jakim znajduje się szatan. Dlatego św. Paweł zawołał: *Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, co wie dzie ku tej śmierci?* I zaraz dodaje: *Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego!* (Rz 7, 24). Z tak śmiertelnie ciężkiej sytuacji, ze śmierci do życia wyprowadził nas Chrystus. Właśnie ta tajemnica przejścia, przejścia (hebrajskie pesach, polskie: pascha) ze śmierci do życia dokonuje się w czasie sakramentu chrztu świętego.

Zanurzeni w miłosierdziu

W jaki sposób? Przeczytajmy: *Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca* (Rz 6, 3-4); oraz: *Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym* (Rz 6, 22-23).

W sakramencie chrztu świętego ukryte jest, jak już napisano powyżej, pewne przejście, jakaś radykalna przemiana, pozostawienie tego, co złe, niedoskonałe, a wejście na nową drogę, drogę Boga, drogę totalnego zaufania Bogu celem odzyskania wolności i życia w pełni. W historii Izraela

to przejście, czyli pascha, oznaczało wyjście z niewoli egipskiej przez Morze Czerwone do Ziemi Obiecanej. To był czas porzucenia swych starych przyzwyczajęń, wejścia na drogę heroicznego wiary i cierpliwego uczenia się życia w wolności.

A dla nas, co jest paschą? Dla nas paschą jest przejście z niewoli grzechu do wolności dzieci Bożych. Ta rzeczywistość dokonuje się przede wszystkim w czasie sakramentu chrztu świętego, kiedy to zostajemy zanurzeni w Chrystusie, w Jego miłosierdziu, w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, w Jego mocy wyzwolenia nas z grzechu i w Jego mocy wpływającej na nas, by otrzymać siłę do wybierania Dobra. Zostajemy zanurzeni w tajemnicy Trójcy Świętej, w tej miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego, by móc być zdolnym do miłości Boga i bliźnich. Zostajemy wręcz zanurzeni po to, by nie zmarnować otrzymanej wolności. Zanurzeni zostajemy po to również, aby stać się świętymi jak Chrystus, aby zdobyć życie wieczne, aby zmartwychwstać jak Chrystus. Czyż może być wspanialsza oferta dla nowonarodzonego dziecka, jak ta? Oferta stania się na obraz Boga: pięknym, czystym, nieskazitelnym i w Chrystusie mocniejszym od potęg tego świata? Czyż można mieć żal do rodziców, że z okazji narodzin dziecka, postarali się o taki prezent? Czy ra-

czej nie powinna w nas wzrastać codzienna modlitwa uwielbienia i dziękczynienia za łaskę sakramentu chrztu świętego? Przyznajmy, że życia nam nie starczy, by pojąć, co Bóg przygotował nam przez dar świętego chrztu.

A uczynił to mocą swej przeogromnej miłości, jak zaznaczył św. Paweł w słowach: *Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Choć może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami* (Rz 5, 6-8). Chrystus więc wywołał nad ob śmierci wiecznej i dał życie, dokonując dzieła Odkupienia na krzyżu. Mocą tej miłości, wyrażonej w przelanej krwi (Rz 3, 25), dostąpiliśmy *usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski* (Rz 3, 24). Jak wyraźnie zaznaczył Apostoł Narodów: *z Jego łaski – tj. tylko z Bożego miłosierdzia. Pielęgnujmy więc ten skarb w swoim życiu, pozwólmy naszemu grzechowi codziennie umierać, abyśmy mogli codziennie zmartwychwstać i tym samym okazać wdzięczność Bogu za dar chrztu świętego.*

s. Maria Faustyna Ciborowska ZMBM

POSTANOWIENIE

1. Rozważę słowa:

Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie (Rz 6, 3-4).

Dzięki Ci, Boże, za chrzest święty, który mnie wszczepił w rodzinę Bożą. Jest to dar łaski wielki i niepojęty, który nam dusze przeobraża (Dz. 230).

2. Łączę się z Jezusem Miłosiernym mieszkającym w mojej duszy.

Dziękuję Mu za dar chrztu świętego i proszę, abym umierał dla grzechu, a żył nowym życiem łaski np. słowami:

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu!